

# WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FRENUMERATA KWARTALNA 250ZŁ

Nr 5 (452) 20 lutego 1971 r. Rok XIX

## W Wytwórni Celulozy (Wywiad z kierownikiem inż. Konradem Kościelskim)

Kontynuujemy nasz doroczny cykl wywiadów z kierownikami wydziałów produkcyjnych, na temat wyników pracy w roku 1970 i horoskopów na rok 1971. Po wywiadach z inż. Mieczysławem Setkiewiczem kierownikiem Wytwórni Włókien Syntetycznych i mgr inż. Henrykiem Grałą technologiem Wytwórni Włókien Celulozowych, dzisiaj oddajemy głos inż. Konradowi Kościelskiemu kierownikowi Wytwórni Celulozy.

Ponieważ jesteśmy pewni, że w krótkich wywiadach nie jesteśmy w stanie poruszyć wszystkich problemów interesujących pracowników wytwórni, prosimy o pytania dodatkowe, uwagi krytyczne, uzupełnienia. Każda uwaga i każde pytanie spotka się z naszej strony z życzliwym przyjęciem i znajdzie miejsce w naszej gazecie.

„WSPÓLNY CEL”: Jak Wytwórnia Celulozy wykonała swoje zadania planowe w roku 1970?

INŻ. K. KOŚCIELSKI: Plan ilościowy produkcji wykonaliśmy w 102,1%. Nie wykonaliśmy — niestety — planu wartościowego, ze względu na zmianę asortymentu produkowanej celulozy. Z potrzeb rynkowych wyniknęło zwiększone zapotrzebowanie na celulozę niebieloną i nasza wytwórnia musiała przejść na produkcję celulozy niebieloną, znacznie tańszej od planowanej celulozy bielonej.

„WSPÓLNY CEL”: Co należy zaliczyć do najpoważniejszych trudności wytwórni w roku 1970?

INŻ. K. KOŚCIELSKI: W miesiącach zimowych, na początku i przy końcu ubiegłego roku, mieliśmy trudności z dostawą papierówki. Przyczyną tych trudności były niesprzyjające warunki atmosferyczne, oraz spiętrzone przy końcu roku dostawy papierówki do naszego zakładu.

W dość istotny sposób na pracę wytwórni i gospodarke surowcową wpłynęły także powtarzające się niedobory siarczynu sodowego dla regeneracji ługu.

„WSPÓLNY CEL”: Co było największym sukcesem wytwórni w roku 1970?

INŻ. K. KOŚCIELSKI: Do największych naszych sukcesów w ubiegłym roku zaliczyłbym przede wszystkim stosunkowo szybkie opanowanie procesu odwadniania celulozy niebieloną.

„WSPÓLNY CEL”: Których ludzi z licznej załogi wytwórni należałoby specjalnie wyróżnić?

INŻ. K. KOŚCIELSKI: Spośród wielu bardzo dobrych pracowników naszej wytwórni, na specjalne wyróżnienie zasługują: A. Murzycz, I. Maślaniak, M. Przewoźny, W. Janik, R. Barański, D. Zarzeczny, M. Miastkowski, J. Szybka, W. Semerdak, S. Buczek, R. Kawka, K. Wójciakowski, J. Papież, Z. Zajac, J. Kaczorowski, S. Szymański i M. Duda.

„WSPÓLNY CEL”: Jakie główne zadania stoją przed załogą wytwórni w roku 1971?

INŻ. K. KOŚCIELSKI: Obniżenie zużycia podstawowych surowców, poprawa jakości produkowanej celulozy i zapewnienie rytmiki w produkcji — to najważniejsze nasze zadania w tym roku.

„WSPÓLNY CEL”: Co się będzie w tym roku w wytwórni robiło, dla zapewnienia dalszej porawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy?

INŻ. K. KOŚCIELSKI: Najważniejsze zamierzenia dla poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w naszej wytwórni w tym roku to: przeprowadzenie remontu naszego budynku socjalnego, zainstalowanie elektrowiądu do wyrzucania odpadów do WCB i rekonstrukcja wentylacji w naszych pododdziałach.

Rozmawiał

Zdzisław Rzeźniowiecki

„W naszym zakładzie stosowana jest zła praktyka, że jeżeli ktoś jest zaangażowany w pracy społecznej, to stale dokłada mu się nowe zadania...”

Rozmowy o pracy naszych radnych czytaj na str. 3 w notatce „W trosce o stały kontakt”.

## Od redaktora

W czasie niedawnych spotkań Dyrekcji i Samorządu Robotniczego z załogami, w jednym z oddziałów produkcyjnych kierownik tak powiedział: „obecnie zapoznam was ze zobowiązaniami, jakie podjęło kierownictwo oddziału w imieniu załogi”...

Ten przykład charakteryzuje sytuację, jaka na tym odcinku w naszym zakładzie panowała naprawdę. Było tak często, że zobowiązań nie konsultowano z załogą, że podejmowano je w wąskim gronie kierownictwa i samorządu oddziałowego.

Wynikało to często z faktu, że trzeba się było śpieszyć, bo ktoś tam wyżej, wyznaczył termin na zobowiązania.

Zresztą rzadko kiedy wykazywaliśmy własną inicjatywę. Za-

(Dokończenie na str. 2)

## Wyniki produkcyjne w styczniu

Rok 1971 rozpoczęliśmy w produkcji pomyślnie. W styczniu znaczna większość zadań planowych została wykonana.

W Wytwórni Włókien Celulozowych 92,5% włókna zaliczono do I gatunku, przy wskaźniku 92%, tylko 3,8% było włókna III gatunku, podczas kiedy wskaźnik planowany wynosił 5%.

Plan ilościowy Wytwórni Włókien Celulozowych wykonała w styczniu w 101,7%.

Wytwórnia Celulozy wykonała miesięczne zadania ilościowe w 101%, do I gatunku zaliczono 68,4% celulozy bielonej przy wskaźniku 50% i 50,7% celulozy niebieloną.

W Wytwórni Włókien Syntetycznych Oddział Elastonu wykonał zadania ilościowe w 109%. Oddział Elany w 109%. Nie wykonano w Elanie planu jakości, zaliczając do I gatunku tylko 30,2% włókna, podczas kiedy plan przewidywał 50%.

Jak nas poinformował kierownik Oddziału Mieczysław Ryn-dziołek „Oddział Elany w styczniu i pierwszej dekadzie lutego nie otrzymał ze Spółdzielni „Argon” w Łodzi potrzebnych ilości surowca i dlatego nie produkowano elany modyfikowanej.

Zaległości jakie wskutek tego powstały będą nadrobione, skoro tylko dostawca dostarczy odpowiednich ilości surowca.

Plan jakościowy w Oddziale Elany nie został wykonany między innymi z powodu trudności z urządzeniami: wysłużona maszyna przedalnicza nie pozwalała na uzyskanie wymaganych wydłużeń włókna.

Te trudności nie oznaczają jednak, że styczeń minął w oddziale

# Liście do redakcji

## Kto nosi kaski?

— „W numerze 3 „Wspólnego Celu” w „Rozmaitościach” zamieszczono notatkę o nieprzebraniu przez niektórych pracowników naszego oddziału, obowiązku noszenia kasków ochronnych.

W odpowiedzi informujemy, że nie cała załoga naszego zakładu i nie przez sześć godzin podlega temu obowiązkowi.

W Oddziale Włókniarni są stanowiska, gdzie nie ma żadnego zagrożenia głowy pracownika, w którym hełm ochronny stanowiłby pewne zabezpieczenie. Są to stanowiska: modyfikacja, szlifiernia noży, krajacze, obsługa maszyn rusztowych oraz

inne, w zależności od wykonywanych czynności.

Inaczej sprawa wygląda w czasie remontu ciągów, wtedy noszenie hełmów obowiązuje wszystkich pracowników przebywających w oddziale.

W tej sprawie Kierownictwo Oddziału konsultowało się z Kierownictwem Działu BHP, które ma podobne zdanie na temat noszenia kasków ochronnych, zwłaszcza, że tam gdzie nie ma żadnego zagrożenia, noszenie kasku jest dodatkowym utrudnieniem w pracy. St. technolog Oddziału Włókniarni — W. Łojko.—

OD REDAKCJI  
Czas najwyższy aby Dział BHP powiedział ostatnie słowo w sprawie kasków ochronnych. Naprzód miały obowiązywać całą załogę, nosili więc je przez parę dni wszyscy, bez względu na miejsce pracy. Obecnie coraz częściej stosuje się zasadę — nosi kto chce — co jest również nieprawidłowe.

## Taczki — do naprawy

— „W numerze 3 „Wspólnego Celu” w „Rozmaitościach” ukazała się notatka w sprawie taczek używanych w Oddziale Włókniarni. Słusznie autor zauważył, że jakość tych taczek jest niezadawalająca, gdyż po stosunkowo krótkim okresie czasu, ulegają uszkodzeniom.

Wyjaśniamy, że uszkodzone taczki składane są koło warsztatu ślusarskiego a następnie naprawiane przez ślusarzy, o ile do naprawy nadają się. Zdarza się jednak czasem że taczki nadające się do naprawy wyrzucają na złom. Apelujemy do pracowników, o szanowanie naszego wspólnego mienia. St. technolog Oddziału Włókniarni — W. Łojko.—

## Milczący komfort

— „Kilka miesięcy temu Dom Chemika otrzymał nową radiolę, która miała zastąpić często psujący się stary wzmacniacz i radio, którymi zasiłana była cała instalacja głośnikowa w „Chemiku”.

Niestety ta zamiana niewiele dała. Komfortowa radiola wyposażona w adapter stereo, magnetoфон i radio, bardzo często milczy. Dlaczego? Czy brak fachowców, którzy byliby w stanie utrzymać ją w stałej używalności? — pytają mieszkańcy Domu Chemika. MITES.—

## My z Zabobrza

— „Od października 1970 roku trwa sprawa załatwienia zmiany kursu autobusu nocnego MPK, który odwozi pracowników Celwiskozy po pracy do domu. Wniosek podpisany został przez 30 osób.

Niestety MPK odpowiedziało, że sprawa nie jest możliwa do załatwienia, gdyż autobus nocny jest deficytowy, a drugiego, któryby kursował na Zabobrze dać nie można.

Wyjaśniliśmy, że nie chodzi o jeszcze jeden autobus nocny, tylko o zmianę kursu. Proponujemy aby autobus jeździł placem Bieruta, następnie obok teatru, Mostową na Zabobrze.

W drugiej odpowiedzi również była odmowa. MPK poinformowało, że nie widzi możliwości zmiany obecnej trasy autobusu nocnego. Realizacja naszej propozycji mogłaby zdaniem MPK wywołać uzasadnioną krytykę pasażerów, udających się na dworzec, wskutek przymusowego obwożenia ich po mieście.

A przecież sprawa nie jest błaha, chodzi bowiem o to, aby pracownicy naszego zakładu, mieszkańcy pl. Bieruta, Osiedla Robotniczego i Zabobrza nie chodzili w nocy pieszo do domu, mimo posiadania biletów miesięcznych. Nie bierze się pod uwagę również tego, że pracujący od godz. 0 w naszym zakładzie mieszkańcy Zabobrza muszą wyjeżdżać o godzinie 22,40 z domu, a więc o półtorę godziny przed rozpoczęciem pracy.

Pracownicy naszego zakładu korzystający z linii nr 7 i 8 stanowią dużą grupę 250 osób korzystających z usług MPK.

Prosimy o ponowne, bardziej troskliwe rozpatrzenie naszej prośby. Mieszkańcy Zabobrza z Celwiskozy.—

## Skąd wziął klucze?

— „W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w numerze 35 „Wspólnego Celu” p.t. „Pracowity” wyjaśniam, że pracownik SOWI Aleksander Wiatier nie pobierał w dniu 8 listopada ub. r. kluczy do warsztatu ślusarskiego, z portierni nr 2.

Aby takie klucze pobrać musiałby posiadać pisemne zezwolenie od dyspozytora zakładu i na tej podstawie klucze byłyby mu wydane przez wartownika, co następnie zostałyby zanotowane w specjalnej książce i odbiór kluczy pokwitowany.

Jak z tego wynika Aleksander Wiatier posiadał zapasowe klucze do warsztatu, albo w inny sposób otworzył warsztat. Komendant Straży Przemysłowej — A. Walentynowicz.—

(Dokończenie na str. 2)

## Sukces Zbigniewa Adamskiego

Dwutygodnik „Łowiec Polski”, organ Polskiego Związku Łowieckiego, organizuje co roku konkurs fotograficzny o tematyce łowieckiej.

Sekretarz naszej redakcji Zbigniew Adamski do wielu dotychczasowych sukcesów w tym konkursie, dołączył jeszcze jeden, zajmując w roku 1970 drugie miejsce.

W związku z tym do Zbigniewa Adamskiego nadeszło pismo z redakcji „Łowca Polskiego” następującej treści:

— „Redakcja dwutygodnika „Łowiec Polski” z prawdziwą przyjemnością zawiadamia Pana, że jury konkursu fotograficznego na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 1970 r. przyznało za komplet zdjęć opatrzonych godłem „Poręba” II nagrodę w wysokości 2.000 zł. Korzystając z okazji składamy Panu serdeczne gratulacje i życzymy dalszych sukcesów w dziedzinie fotografii przyrodniczo-łowieckiej. Redaktor naczelny — mgr Józef J. Szczepkowski.—

Już w najbliższym numerze naszej gazety zamieścimy jedno ze zdjęć Zbigniewa Adamskiego, z nagrodzonego zestawu.

SKOS

## Na odbudowę Zamku w Warszawie

Decyzja o odbudowie Królewskiego Zamku w Warszawie, spotkała się z pełnym poparciem załogi naszego zakładu.

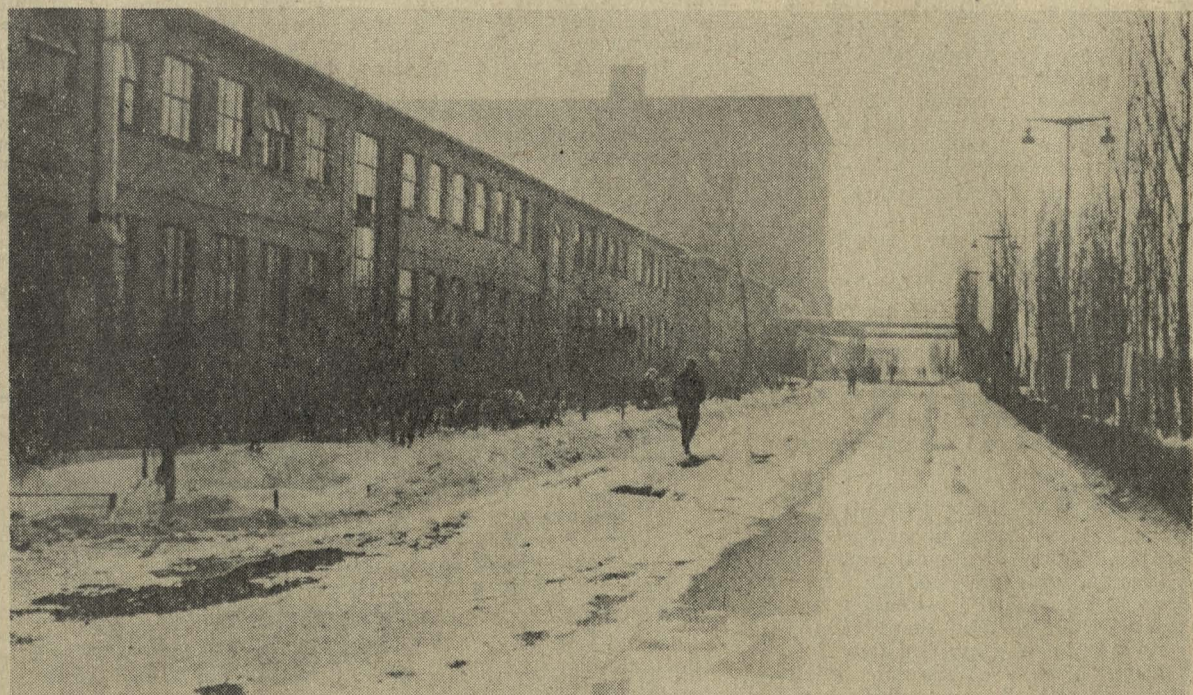
Brygada ołowiarzy z Działu Głównego Mechanika w składzie 19 osób zobowiązała się wpłacić na ten cel sumę 850 zł. do dnia 15 marca br.

Brygada konserwacji i remontów urządzeń dźwigowych w składzie: Zenon Brasewicz, Bogdan Stępień, Ryszard Florczyk i Kazimierz Domaradzki w ciągu pięciu miesięcy br. począwszy od 10 lutego br. wpłaci 250 zł.

Członkowie Zakładowego Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zobowiązali się przyczynić na odbudowę zamku sumę kwartalnej składki oraz wyładować pięć wagonów papierówki, a uzyskaną kwotę również przeznaczyć na ten cel.

O następnych zobowiązaniach i deklaracjach napiszemy w kolejnych numerach „Wspólnego Celu”.

JOTES



Ulica Główna w naszym zakładzie, w ubiegłym roku w lutym.

Fot. Z. Adamski





# wiadomości Sportowe

## Puchar naszej gazety zdobyli kolarze Dolnoślązaka

Ponad 40 kolarzy z ośmiu klubów Dolnego Śląska stanęło na starcie I Przelajowego Wyścigu Kolarskiego o puchar „Wspólnego Celu” 7 lutego br., który był również otwartymi mistrzostwami kolarskimi powiatu Jelenia Góra.

Chociaż fatalna pogoda, błoto i lód na trasie oraz na zmianę padający deszcz i śnieg spowodowały, że wśród widzów zjawili się jedynie najzagorzalsi kibice, a na starcie nie stawili się kolarze dwóch silnych klubów dolnośląskich Dolmelu i Górnika Stupiec, wyścig był bardzo ciekawy i powinien w przyszłości stać się stałą, ciekawą kartą w kalendarzyku jeleniogórskich imprez.

Wyścig odbył się w trzech kategoriach: Młodzicy i juniorzy wystartowali razem, z tym, że ci pierwsi mieli do pokonania dwa okrążenia — łącznie 8 km, a juniorzy trzy okrążenia czyli 12 km.

Seniorzy pokonywali tę samą trasę pięciokrotnie i mieli do przebycia łącznie 20 km.

Najciekawszy był wyścig juniorów ze względu na pasjonującą walkę jaką stoczyli na trudnej trasie dwaj młodzi zawodnicy Dolnoślązaka Biłous i Łakomski. Już po pierwszym okrążeniu ta dwójka znacznie wyprzedziła pozostałych kolarzy swojej katego-

rii i było wiadome, że rozegrają między sobą walkę o pierwsze miejsce. Na drugim okrążeniu przewagę zdobył Biłous i zdawało się, że Łakomski nie potrafi mu już zagrozić. Tymczasem na kilkanaście metrów przed metą prowadził właśnie Łakomski. Nie stety, tuż przy wjeździe na ostatnią prostą przewrócił się na oblodzonym terenie i Biłous pierwszy minął metę.

W kategorii juniorów Dolnoślązak miał zdecydowaną przewagę nad pozostałymi klubami i w pierwszej dziesiątce znalazło się aż sześciu naszych kolarzy.

Dobrze spisał się także w kategorii młodzików Kisiel, który odniósł zdecydowane zwycięstwo wyprzedzając drugiego na mecie Wturskiego z LKS Świdnica o 40 sekund.

Najmniej mieliśmy do powiedzenia w kategorii seniorów, gdyż na starcie nie stanął Bogdan Lengiewicz, który podobno znajduje się w bardzo dobrej formie i miał wszelkie szanse na zwycięstwo.

Niestety nasz kolarz stawiał się na starcie bez roweru. Swego rumaka stalowego zostawił w ośrodku „Gwardii”, gdzie przebywał ostatnio na zgrupowaniu i nie zdążył go w porę odebrać.

Dobrze początkowo jadący wśród seniorów zawodnik Dolnoślązaka Liszewski nie wytrzymał



trudów długiej trasy i uplasował się dopiero na piętnastym miejscu.

Puchar „Wspólnego Celu” po I wyścigu pozostał w Jeleniej Górze. Jego zdobywcą zostali kolarze Dolnoślązaka, ale trzeba powiedzieć, że na ten sukces zapracowali przede wszystkim juniorzy, którzy z łącznej ilości 55 zdobytych przez kolarzy Dolnoślązaka punktów, sami uzyskali 39 pkt., pozostała ilość 16 pkt. zdobyli młodzicy.

Wyścig wykazał więc dobrą formę już na samym początku sezonu młodych kolarzy naszego klubu, w czym duża zasługa trenera Janusza Macelucha. Z tym większym zaciekawieniem oczekujemy dalszych startów, być może w silniejszej konkurencji.

Stanisław Kozar

### WYNIKI:

**MŁODZICY** — dystans 8 km (dwa okrążenia): 1. Andrzej Kisiel — Dolnoślązak 25,25, 2. Marek Wturski — LKS Świdnica 26,05, 3. Stanisław Zgutka — Sparta Wrocław 26,30, 4. Krzysztof Lenkowski — Pafawag 26,30, 5. Andrzej Bajdok — Dolnoślązak 27,00, 6. Leszek Zdybiewski — LKS Świdnica 27,45, 7. Adam Muszyński — Pafawag 28,45.

**JUNIORZY** — dystans 12 km (trzy okrążenia): 1. Włodzimierz Biłous — Dolnoślązak 34,03, 2. Andrzej Łakomski — Dolnoślą-

zak 34,24, 3. Stanisław Skiba — Sparta Wrocław 36,37, 4. Jacek Bałwas — Dolnoślązak 37,23, 5. Tadeusz Lecznarowicz — Dolnoślązak 37,37, 6. Wacław Nowak — Dolnoślązak 37,40, 7. Marek Lewandowski — LKS Świdnica 38,40, 8. Zbigniew Pachla — Górnik Wałbrzych 38,55, 9. Wojciech Blaszkę — Dolnoślązak 39,52, 10. Zygryd Kowalik — LKS Świdnica 40,15, 11. Jan Bielecki — Dolnoślązak 40,17, 12. Bogusław Kwiatkowski — LKS Świdnica 41,55, 13. Mieczysław Zatoka — Moto Jelcz 42,00, 14. Jerzy Kamiński — LKS Świdnica 42,05, 15. Czesław Robaszyński — Pafawag 45,00, 16. Zbigniew Mika — LKS Świdnica 45,50.

**SENIORZY** — dystans 20 km (pięć okrążeń): 1. Józef Bałt — Moto Jelcz 58,30, 2. Marian Lempart — Karolina 59,08, 3. Mikołaj Szumiejo — PGWR 59,36, 4. Eugeniusz Czulij — Górnik Wałbrzych 59,47, 5. Adam Wojciechowski — Sparta Wrocław 1,00,58, 6. Jurij Cygankow — A. R. 1,02,50, 7. Tadeusz Dubicki — Sparta Wrocław 1,03,25, 8. Gerard Wilski — Górnik Wałbrzych 1,03,35, 9. Czesław Woliński — Sparta Wrocław 1,04,00, 10. Włodzimierz Łukjanow — PGWR 1,04,04, 11. Stanisław Kulczyński — LKS Świdnica 1,04,37, 12. Grigorij Zawtór — PGWR 1,05,15, 13. Czesław Kaczmarczyk — Karolina 1,05,35, 14. Włodzimierz By-

strow — PGWR 1,06,36, 15. Olgierd Liszewski — Dolnoślązak 1,09,48, 16. Anatoli Mordwincew — PGWR 1,09,48, 17. Paweł Guba — PGWR 1,14,13, 18. Wasilij Poczta — PGWR 1,17,10.

### KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

1. Dolnoślązak — 55 pkt., 2. Sparta Wrocław — 28 pkt., 3. LKS Świdnica — 19 pkt., 4. PGWR — 14 pkt., 5. Górnik Wałbrzych — 13 pkt., 6. Pafawag Wrocław — 11 pkt., 7. Moto Jelcz — 10 pkt., 8. Karolina Jaworzyna — 9 pkt.

Miłośnicy pięknego sportu kolarskiego, będą mieli jeszcze nie jedną w tym roku okazję, aby zobaczyć w akcji naszych kolarzy, szczególnie jednak interesująco zapowiada się wiosna.

Już 28 lutego br. na tej samej trasie, na której odbył się wyścig o puchar „Wspólnego Celu” odbędzie się wyścig o przelajowe mistrzostwo Dolnego Śląska, we wszystkich trzech kategoriach.

Seniorzy walczyć będą na trasie 24 km (6 okrążeń), juniorzy 16 km (4 okrążenia) młodzicy 12 km (3 okrążenia).

Właśnie dlatego, że trasa jest okrężna, wzrasta atrakcyjność wyścigu, widzowie będą bowiem naocznymi świadkami walki, jaka rozgrywać się będzie na trudnej trasie. Start, meta i poszczególne przejazdy obserwować będziemy, na placu za kąpieliskiem przy ul. Świerczewskiego.

Ponieważ brak nam narazie imprez piłkarskich, gorąco zachęcamy wszystkich miłośników sportu do oglądnięcia tej ciekawej imprezy.

## Kobiety naszego zakładu

Stanisława Ostrowska pracuje w naszym zakładzie w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji od maja 1967 roku. Jest rodowitą jeleniogórzanką. Również w SOWI, w Dziale Budowlanym pracuje ojciec p. Stanisławy a młodsza siostra Jola chodzi do zakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Wiele czasu poświęca na naukę, gdyż równocześnie z pracą uczy się w szkole ogólnokształcącej. Jest stałym czytelnikiem „Wspólnego Celu”. Z dużym zainteresowaniem czytała i wycinała z naszej gazety notatki o dolnośląskich zamkach. Wiadomości te uzupełnia czytając chętnie książki, które zapoznają z historią Dolnego Śląska. Zna wiele historii piastowskich zamków na naszych ziemiach.

Wiadomości teoretyczne uzupełnia w miarę możliwości poznawaniem ciekawych zabytków naszego regionu.

Tekst i zdjęcia Z. Adamski



# Wędkarz

WIADOMOŚCI SEKCJI PZW • CELWISKOZY

Nr 3 (156)

Luty 1971 r.

Rok XIV

24 stycznia br. Zakładowa Sekcja PZW zorganizowała wycieczkę nad jeziora i kanały za Międzyrzeczem, dla łowienia okoni spod lodu.

Tym razem spotkało naszych wędkarzy pełne niepowodzenie.

Okazało się, że łowili na jeziorach Państwowych Gospodarstw Rybackich na których łowić można dopiero od 1 kwietnia.

Musieliby oddać złowione ryby a w dodatku spisano ich nazwiska i sprawa jest wielce nieprzyjemna.

Przy tej okazji okazało się, że znaczna większość naszych wędkarzy nie miała ważnych legity-

macji, to znaczy nie opłaciła składek ani karty na jeziora PGR na rok 1971.

Niektórzy tłumaczą się, że jeziora na których łowili nie były oznakowane, że należą do PGR. Ale przecież każdy wędkarz zanim zacznie łowić, powinien wiedzieć na jakim łowi terenie, wreszcie wydane zostały specjalne książeczki z wykazami wód PZW i PGR, którymi wypada się stale posługiwać.

Obecnie wszyscy czekają co z tego wyniknie?

Myszę jednak, że dobrze by było, aby Zarząd Sekcji PZW, jako organizator wycieczki, nie

czekając na skierowanie sprawy na drogę administracyjną, rozpatrzył sprawę i zajął stanowisko, jak na porządną organizację przystało.

W przyszłości zaś należy pamiętać o tym, żeby wycieczkę bardziej skrupulatnie planować, aby nie było więcej wypadku przekroczenia obowiązujących przepisów.

Zbigniew Adamski

W pierwszym styczniowym łowieniu spod lodu, 17 stycznia br. organizowanym przez Sekcję PZW, wzięło udział 20 wędkarzy.

Lód na jeziorze był bardzo gruby, ale wyniki dobre. Szczególnie dobrze brał okoń, złowiono kilka dużych sztuk wagi 70 dkg.

Najwięcej ryb złowił Władysław Mioduszewski, największe sztuki Feliks Rogaczewski, kierowca naszego autokaru.

Wszyscy łowili okonia na błystki. Mieczysław Nowak próbował łowić płocie na robaki.

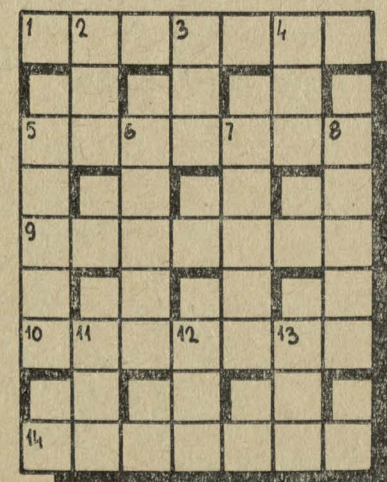
Mimo złej pogody, w ciągu dnia padał deszcz ze śniegiem, wycieczkę należy uważać za udaną. AZET

## krzyżówki i gry mysłowe

Pod redakcją J. NAWOJSKIEGO

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:  
1. mieszka w Tiranie, 5. uporczywe, natrętne pojawianie się jakiejś myśli, 9. walczy z bykami a nie mataдор, 10. kanadyjsko-amerykański wodospad, 14. miasto w pn. Włoszech.



Pionowo:

2. mierzy prędkość statku, 3. grecka bogini zła i występku, 4. pałyk, 5. huragan, 6. państwo z Damazkiem, 7. wyświęcenie biskupa, 8. kwitnie raz w życiu, 11. pierwiastek chemiczny, 12. zmija, 13. miasto na pojezierzu giżyckim.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do końca marca br.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 35 naszej gazety:

Poziomo: Apatin, Rolska, ramadan, Patan, amator, kasata, kinal, matelot, Arar, par, kalo, tarakan, gil, kalamin, tas, karaki, arak, won, tura, Kamaran, Tobot, Agaton, koleba, torus, Kalikat, ananas, Tanaka.

Pionowo: Arakan, Pamir, amanat, tatarak, idol, nar, opat, lasek, stalag, katolik, Anatol, Karaman, makaron, Palawan, rak, NIK, paragon, Natolin, Takata, Samara, Lubeka, Sałata, Katun, Robak, rosa, Tola, kat.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie bon książkowy wylosował Ryszard Piasecki.



Co roku po zawodach wędkarskich o puchar „Wspólnego Celu” odbywa się spotkanie z najlepszymi wędkarzami, zdobywcami pierwszych miejsc.

Na zdjęciu fragment spotkania z ubiegłego roku. Od lewej: prezes S. Lityński, J. Sobczak, Cz. Kordzik, W. Leoński i S. Rasiewicz.

Fot. Z. Adamski